

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza 7 mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Benedykta.
Czwartek 7 bol. NMP.

CHOJNICE, czwartek, dnia 22. marca 1928 r.

Słońca wschód 6.01 zachód 1.
Księżycy wschód 6.23 zach 18.46.

Wybory na Górnym Śląsku.

Proszę nam ze Śląska: Obecne wybory na Śląsku do Sejmu i Senatu odbywały się pod hasłem skupiania sił w obec niebezpieczeństwa niemieckiego. Niemczyzna na Górnym Śląsku jest dotąd bardzo silna, bo przemysł i handel znajdują się prawie wyłącznie w rękach niemieckich. Oczywiście, że ta niemiecka przewaga gospodarcza daje Niemcom wielką siłę moralną i materialną w obec tysięcznych zastępów robotniczych. Ażby zatem te masy robotnicze utrzymać w karności i sprawności narodowej, ażeby w nich tem samym rozdmuchiwać poczucie siły organizacyjnej i w tem poczuciu je utrzymywać, ku temu potrzeba było jednolitego frontu narodowego. W jednolici jest bowiem siła i nikt nie ogląda się już na lewo lub prawo, nikt nie odczuwa żadnych dalszych wątpliwości, gdy czuje nad sobą doświadczone ręce i mózgi kierownicze, które wydają hasło: „w obec niebezpieczeństwa niemieckiego wszystkie głosy polskie na jedną listę, ażeby nie było utraty głosów przez ich rozproszkowanie”.

Ten wspólny front był też potrzebny we wyższym interesie państwowym, ażeby udowodnić polski charakter Śląska w obec zagranicy. Toć każdy z nas wie, jaką zemstą dyszą Niemcy w obec Polski za to, że im odebrała najbogatsze kęski ziemi śląskiej i jak zatem wyszukują każdą sposobność na swoją korzyść, byle w swych gazetach i w Lidze Narodów wmawiać w świat, że lud śląski ma w sobie kulturę niemiecką, że ciąży ku Niemcom i że tem samym należy naprawić rzekomą omyłkę Ligi Narodów, oddając Śląsk Niemcom z powrotem. Należało zatem skupić przy wyborach jak najwięcej głosów, ażeby zahukać to złowieszcze krakanie niemieckie, a równocześnie zasypać lieźbnie głosy Niemców, o których przecież z góry wiadano, że ostatniego kalendarz wyciągną z lóżka i zaprowadzą do urny wyborczej, byle zdumieć świat wzrostem niemieczyzny.

Ten jednolity polski front nie udał się, bo zmagaly się tu tym razem ze sobą nie dwa obozy polityczne, nie dwie partje, ale dwa odmienne światopoglądy, jeden przedmajowy, drugi pomajowy. Przedmajowy z Dmowskim i innymi na czele, którzy przed wojną pracowali dla odrodzenia Polski w tradycji i duchu staropolskim i katolickim, pomajowy z Piłsudskim na czele, który postanowił Polskę odrodzić przedewszystkiem gospodarczo. Upatrując zaś w dotychczasowych Sejmach i partjach, że się tak wyrażymy, darmożjadów politycznych, nie widzących po za podwórktem partyjnym szerokich widnokręgów zadań państwowych, postanowił je Piłsudski z korzeniem wytepić. Przedstawicielem rządów Piłsudskiego, czyli sanacji na Śląsku jest p. wojewoda Grażyński, który w myśl programu swego ministra postanowił z przedstawicielem przeciwnego obozu p. posem Korfantym nie wchodzić w żadne układy, ale owszem zwalczać Korfanteo do upadłego wszelkimi środkami, nie bez słuszności mniemając, że pozbywszy się niebezpiecznego wroga, łatwo mu będzie zwolenników obozu katolicko - narodowego jako owce bez pasterza do siebie przyciągnąć.

27 marca otwarcie Sejmu.

Otwarcie Sejmu odbędzie się dnia 27 bm. na Zamku. Na wstępie uroczystości przemówi Prezydent Rzeczypospolitej, poczem nastąpi wybór przewodniczącego ze starszeństwa. Tęgoż dnia po południu odbędzie się posiedzenie zwyczajne, na którym nastąpi wybór prezydium.

Namyślają się lewicowcy, co zrobić.

We Warszawie głośno się interesują tem, co zrobią tym razem socjaliści i „Wyzwolenie”, a także Związek Chłopski i „Przedem” przedtem otwierano Sejm w samym gmachu sejmowym, co świadczyło, że Sejm wyżej stoi od rządu.

Niemcy mają otrzymać samorząd kulturalny.

Główne pismo narodowców i monarchistów niemieckich „Preussische Kreuzzeitung” pisze, że z okazji zwycięstwa obozu rządowego przy wyborach do Sejmu nastąpią dla Niemców lepsze czasy. Rząd polski według tego dziennika zastanawia się nad udzieleniem Niemcom autonomji kulturalnej, na podstawie której mieliby Niemcy wszelkie swobody do zakładania szkół niemieckich, obsadzania ich własnymi nauczycielami i do rozwoju stowarzyszeń niemieckich. Po za tem przygotowuje rząd inne ważne reformy, do których przedtem obóz prawicowy nie chciał dopuścić na korzyść mniejszości narodowych. Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność niemieckiej gazety.

Generał Dowbór-Muśnicki na służbie marszałka Piłsudskiego.

Na zjeździe Dowborczyków, który się odbył w niedzielę we Warszawie, wywalało ogromne wrażenie oświadczenie generała Dowbór - Muśnickiego na korzyść rządów marszałka Piłsudskiego. „Jeżeli wam powiem — oświadczył — że jutro macie pójść z marszałkiem Piłsudskim i złączyć się z legionistami, to musicie rozkaz mój wypełnić. W przeciwnym razie zrezygnuję z godności waszego prezesa”. W związku z tem oświadczeniem potępił generał partyjnicтво i apelował do zebranych, ażeby zerwali z niem, jeżeli ma być w kraju lepiej.

Posel polski Baczewski obalił wicemarszałka sejmu pruskiego.

Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu pruskiego chwostał poseł Baczewski niemiłosiernie niemiecznienie dzieci polskich w szkołach pruskich. Rznął taką prawdą że go wicemarszałek sejmu Kries, nacjonalista, powołał trzykrotnie do porządku i w końcu zapytał się Izby, czy chce p. Baczewskiego dalej słuchać, ponieważ

Obóz polski walczył zatem przeciw niemieczyźnie rozdwojony. Każdy zty przykłada psuje dobre obyczaje, powstały więc dalsze drobne polskie partje, jak monarchiści. Komuniści nie bez powodzenia łowili ryby w tej męnej wodzie, zaś socjaliści polscy połączyli się z niemieckimi.

W obec takiego stanu rzeczy panowała troska o wynik wyborów, tem więcej, że obozy polskie walczyły wzajemnie z nieubłaganą zawziętością, rozbijając sobie wzajemnie wiec i plorąc brudy wzajemne po gazetach. Zdawało się, że część wyborców, nie wiedząc co czynić, wstrzyma się od głosowania, dalej, że dalsza część, niewyroblonych narodowo wyborców, odda głosy na Niemców, że więc jedynie Niemcy mogą sprofitować przy tym stanie rzeczy. Przykre te przewidywania nie ziszcily się na szczęście. Na 17 posłów, których wybiłera Górny Śląsk, przeszło 11 Polaków, wliczając już tu polskiego socjalistę. Niemcy podskoczyli coprawda ze 100 tys. głosów na 173 tys.

uzyskał 1 mandat więcej, niż 5 lat temu, ale udział polskich wyborców był procentowo nawet większy. Liczba polskich głosów podskoczyła bowiem ze 160 na 360 tys. głosów, a więc o przeszło raz tyle. Z tego otrzymała sanacja 176 tysięcy, Śląsk blok katolicko - ludowy Korfanteo 109 tys., reszta padła na monarchistów itd. Pomimo tego korzystnego dla nas wynik straciłszy wskutek rozbięcia jeden mandat w okręgu katowickim na rzecz Niemców. Polski socjalista nie przeszedł tam dla braku około 100 głosów, które zostały stracone na rzecz monarchistów.

Sprawa polska na Górnym Śląsku wyszła z wyborów zwycięsko, pod tym względem wyborcy mają historyczne znaczenie, bo udowodnili Niemcom, że Śląsk jest dla nich stracony. Na drugim miejscu stwierdzili one upadek wpływów Korfanteo, który tudotał niepodzielnie panował, oraz walne zwycięstwo obozu marszałka Piłsudskiego.

SPRAWY POLSKIE.

Sprawa urzędników.

Rząd postanowił nie przedłożyć ustawy o tak zwanej pragmatyce urzędniczej, która regulowała stosunek urzędnika do władz także pod względem materialnym. Na godstawi tej ustawy mieli być urzędnicy wzięci na etat, to jest mieli mieć zapewniony dożywotni chleb i to z dnem 31 marca br. Z tego narazie nie będzie, ponieważ minister Bartel oświadczył, że nie może być o tem mowy dla tego, ponieważ nie starczyłoby dla nich pieniędzy, gdyby miały nastąpić podwyżki zarobkowe. Wszystkie pozostałe zatem przy starem, a podniesienie pensji nastąpi chyba wtenczas, gdy zastęp urzędników zostanie zmniejszony.

Ilu księży jest w Sejmie i Senacie.

Pomimo zakazu księży Biskupów otrzymało tylko 8 kapłanów pozwolenie na posłowanie do Sejmu a mianowicie: ks. Prałat Londzin z Cieszyna, ks. Prałat Nowakowski z Warszawy, ks. Gąsiorowski, ks. Madeja z Podbala, ks. Czuj w Tarnowie, oraz grecko-katolicy księza Kunicki, Pellioha i ks. kanonik Brandys ze Śląska Górnego, który wszedł do Senatu wraz z ks. Prałatem Londzinem. Na wyróżnienie zasługuje ks. Prałat Kunicki, Ukrainiec, który zastępuje samego Metropolite Szeptyckiego w urzędzie duchownym.

Lutrzy w Polsce się ruszają.

W niedalekim czasie zwołany będzie nadzwyczajny synod ewangelickiego kościoła unijnego, który obradować będzie w Poznaniu. Synod będzie miał za zadanie opracowanie ustawy wewnętrznej tego kościoła, jednolitej dla całego państwa. Poza tem wybrane zostanie specjalne przedstawicielstwo synodu, złożone z osób, które stanowiąć będzie jego reprezentację prawną.

Nawet luterstwo wietrzy z włosną i po wyniku wyborów lepsze czasy i skupia się, ażeby się wzmacniać. Przysłałoby się wobec tego naszym katolickim organizacjom udowodnić, że żyją i przygotowują grunt pod przyszłą obronę. Nadchodzą bowiem czasy, gdzie obrona wiary św. w Polsce w przyszłym Sejmie nie znajdzie tej obrony, jakiej byśmy się spodziewać mogli.

Czy heretycy mają w Polsce z Katolikami równe prawa.

W gazecie sekty Kościoła narodowego czyli tak zwanych Hoderowców „Polska Odrodzona” jest opis uroczystości, urządzanej przez tę sektę w Bydgoszczy na pamiątkę wielkiego bohatera z powstania z 1863 roku Łukasiewskiego. Napisało tam, że obchodem zajął się związek obywatelski imienia Józefa Piłsudskiego. Był też obecny przedstawiciel wojska polskiego pułkownik Prażnowski jako zastępca dowódcy w Bydgoszczy, generał Thomme. Pan pułkownik Prażnowski miał nawet podnieść przedmowę.

W każdym razie jestto bolesnym znakiem czasu, że przedstawiciel władzy wojskowej przez swą obecność i przemówienie niejako zatwierdza prawo heretyków do egzystencji i rozwoju herezji w Polsce. A przecież sekta powyższa nie została dotąd w Polsce urzędownie zatwierdzona. Zanosi się więc na to, że dla sekt religijnych i mniejszości nastają lepsze czasy.

Żydom w Polsce jak w raju.

Magistrat miasta Chelmu w powiecie lubelskim czuje się jakoby był w Palestynie, bo urzęduje ze Żydami w hebrajskim języku. Żydowski burmistrz Gut wystawił jednemu ze swych żydowskich współpracowników następujący dokument:

Bürger!
Sontig der 26 Febr. heitigen Jur werd in Chelm durchgeführt wern eintägige Volkszeitung mittlen Zweck auszuteilen die Steidt fir Sejmik, zu Libigen hechst wichtiger Aufgabe. Fir der Zeitung bet (blitet) der Magistrat alle blege (biesige) Bürger zu ertellen die registratkie Komiser alle Informazies un(d) jegeliche Hilf (Hilfe).

Hdi (po żyd.: aby) einzustellen die dermannte (genannte) Komisarn Zeit un(d) Arbeit derf (darf) jeder ausfiln wie auf der zweiten Seit(e) angegeben Rubrik un(d) behalten bis kimmern fir die Komisern, welche wern auf den Boingnes (Bogen). Gleichzeitg bet (bliten) der Magistrat in Sontig 26 F. br. h. Jur (Jahr) soln sich in Wohnung gefinnen (befinden) wenigstens eins elterer Familienmitglig, der erledigt die dermannte (genannte) Formaliteten.

Burmistrz (—) G u t. Sekretär (—) O d e r k l e w i c z .

Tak oto brzmi odnośny dokument. Gdyby przyszedł Sejm miał Żydom podobne ustępstwa robić, to na coś im wówczas wyjeżdżać do Palestyny. Lepszej Palestyny nad Polskę nie znaleźliby. Już też w tej naszej kochanej Polsce wszystkim dobrze z wyjątkiem nas samych. Ale — samiśmy temu winni.

Głos polski z Francji o ratunek.

„Wiarus Polski”, wychodzący we Francji do obrony tamtejszych rodaków naszych zamieszkała odezwa organizacji polskiej z okolic Chlhone-Riconart, zwróconą do rządu polskiego o „ratunek robotnika polskiego we Francji”. W odezwie powiedziano, że robotnikom polskim we Francji coraz gorzej. Położenie gospodarcze pogorszyło się, zarobki coraz mniejsze, zaś wymagania pracodawców tak się wzmogły, że robotnicy polscy lękają się poprostu o chleb. Zachodzi obawa, że niezadługo znacznie się wydalanie robotników z pracy. Wobec tej możliwości apelują robotnicy do rządu polskiego, ażeby wziął ich w opiekę. Robotnicy walczyli za Polskę, opieką im się temsamem należy. Tyle np. ziemi na Wschodzie Polski leży odogiem i doprasza się rąk do pracy, tymczasem robotnik polski musi się powlekać po obcych krajach i być cudzem pomiotłem.

Odezwa ta wstyd nam robi i władze powinny jaknajprędzej coś uczynić dla złagodzenia losu naszych rodaków. Niemieckie gazety odezwę tę skwapliwie umieszczają jako rzekomy dowód, jakoby Polska dla własnych dzieł macocha była.

Obawy rolników o stan ozimin.

Nagle mrozy w ostatnich tygodniach budzą pewne zaniepokojenie wśród rolników. Naogół ozimy weszły dobrze i pod grubym pokładem śniegów przetrwały pomyślnie. Jednakże mrozy obecne po-

jawily się w czasie, kiedy w wielu miejscowościach nie było śnieżnej pokrywy, a przeto należy się liczyć z możliwością wymarzenia ozimych w niektórych okolicach.

Bezrobocie zmniejsza się.

Według sprawozdania z ostatniego tygodnia jest obecnie w Polsce 172 584 bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w tem 38276 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia ubyło ich 804.

Bank Polski kupuje funty szterli.

Bank Polski nabył ostatnio w Londynie ładunek złota za 150.000 funtów szterlingów, co stanowi wartość 6.4 milj. złotych. Zakup spowodowany jest staraniem zarządu Banku, aby pokrycie złotem krążących banknotów było stale wyższe od ustawowych 30 procent.

Nowa gazeta urzędowa.

W Poznaniu ukaże się w przyszłym tygodniu pierwszy numer nowej gazety codziennej pod tytułem „Gazeta Poznańska i Pomorska” pod naczelną redakcją byłego Ministra, i posła polskiego w Ameryce p. Wróblewskiego. Dziennik ten będzie służył interesom obecnej rządowej polityki na gruncie Wielkopolski i Pomorza.

Złota wywozić nie wolno.

Ogłoszone zostały nowe urzędowe przepisy o wywozie złota zagranicę. Na podstawie takowych nie wolno wywozić złota w sztabach i monetach, oraz w postaci odlewów i negatywów. Wolno złoto w poniższej postaci wywozić tylko temu, który przywiozł poprzednio ze zagranicy taką samą ilość kruszcu i w takiej samej postaci. Na to muszą być poświadczania urzędów celnych lub placówek granicznej kontroli skarbowej. Dalsze wyjątki może robić chyba minister Skarbu lub władza przezeń wyznaczona.

ZAGRANICA.

Kruk krukowi oka nie wydziobie.

Zdawało się, że pomiędzy Niemcami a sowietami zapanuje śmiertelna nieprzyjaźń z powodu przyaresztowania inżynierów niemieckich. Sowiecki Komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin posłał nawet Niemcom wyzywającą odpowiedź, w której z nich zakpił, że muszą mieć inne przyczyny, dla których zadzierają ze sowietami, bowiem niepodobna przypuścić, ażeby poruszali niebo i ziemię dla kilku mlzernych inżynierów niemieckich. Zdawało się, że Niemcy po tej odpowiedzi Cziczerina zerwą ze sowietami conajmniej wszelkie stosunki, tymczasem najnowsze wiadomości głoszą, że sowiety już jednego inżyniera niemieckiego, coprawda równocześnie i szwajcarskiego, wypuścili na wolność. Jest nim Żyd Goldstein. W ślad za Goldsteinem odzyska niewątpliwie wolność i reszta inżynierów i zapanuje pomiędzy sowietami i Niemcami dawna przyjaźń w myśl naszej przysłowki. Niemiec—Moskal dwa bratanki.

Katolicy włoscy za faszyzmem.

Kongres narodowo-katolicki w Rzymie opowiedział się za współpracą z faszyzmem, a tem samem za rządem włoskim pod warunkiem, że religja katolicka będzie podwaliną rządów. Uchwała powyższa jest jakoby zapowiedzią powolnego zbliżenia się i zgody Stolicy św. z Włochami.

Anglia zmniejsza flotę.

Główny komendant floty amerykańskiej lord Bridgeman oświadczył w zeszyty piątek w angielskiej Izbie gmin, że między narodowego niebezpieczeństwa wojennego na morzu niema, jakkolwiek nie zanosi się na zawarcie odpowiednich umów pomiędzy wielkimi mocarstwami na przyszłej międzynarodowej konferencji w Genewie. Naprzykład pomiędzy głównymi wielkimi mocarstwami, jak Anglja, Stanami Zjednoczonymi i Japonją doszło już do porozumienia z wyjątkiem sprawy o budowę krążowników. Te krążowniki są jednakowoż sprawą drugorzędną tak dalece, że Anglja na podstawie tego porozumienia zaczęła się rozbrajać, ażeby pokazać, że nie myśli współzawodniczyć w zbrojeniach z innymi mocarstwami i że się wojny nie lęka. Oprócz tego zapowiedział lord Bridgeman dalsze pomniejszanie liczby okrętów.

Szwagier ekscesarza Wilhelma wygnany z Niemiec.

Prezydent policji w Kolonii wydalł z granic Niemiec znanego Aleksandra Zubkowa, męża siostry ekscesarza Wilhelma, księżniczki Schaumburg-Lippe. Żona zamierza Zubkowie na niedobrowolne wygnanie towarzyszyć.



Stulecie urodzin Ibsena.

Data 20 b. m. przypada setna rocznica urodzin największego z dramaturgów pólnocy i najświetniejszego pisarza Norwegii Henryka Ibsena.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Prześladowanie kościoła w Meksyku.

Jak donoszą z Londynu, w Elsancto rozstrzelano znowu jednego księdza i pięć osób cywilnych na mocy wyroku sądu wojennego za „dążenie do przewrotu”.

Bohaterska śmierć dwóch kapłanów w Chinach.

W pierwszych dniach marca ub. r. oddział armja południowa wojsko północnych prowincyj ku miastu Nanking dawnej stolicy Chin południowych. Rektor szkoły Rieckiego O. Verdier, odesłał do Szanghaju kosztowniejsze rzeczy i poradzili obu kapłanom Europejczykom — O. Vanara Włochowi i Francuzowi O. Dugout, by się również schronili do Szanghaju. Obaj jednak pozostali na swym posterunku i zostali zamordowani. O. Uerdler wraz z towarzyszącym mu O. Bureau zdołali jeszcze w parę godzin przed napadem schronić się na statek wojenny „Alerte”. Tamtych zaś O.ów zabito w chwili, gdy chcieli opuścić kolegium jeźdźnego na miejscu, drugi zaś umarł w parę godzin później w sali, do której go chrześcijanie zaniesli. Wszystkie zabudowania misyjne zostały doszczętnie zrabowane i zniszczone: kościół, kaplica, szkoły, ochronki — nawet suity i mury ucierplęły. Długa furja napaściowników nie oszczędziła nawet ogrodu. Ciało zamordowanych odnaleźli chrześcijanie Chłńczy, dopiero po trzech dniach w opieką godnym stanie. W liście do prowincjała pisał O. Verdier:

„Ciała zamordowanych wywieźli bandyci na plac tenisowy; ubrania z nich zdarto, a włosy i broda O. Vanara były spalone, nie można go było wprost rozpoznać. O. Dugout miał nos obcięty, a całe ciało okryte ranami. Na ręce O. Vanara włożono rękawiczki używane przez żołnierzy do obsługi karabinu maszynowego. Chciano w ten sposób upozorować morderstwo tem, że kapłan chciał strzelać do żołnierzy”.

Generał chrześcijański w Indochinach apostołem.

Podczas gdy protestantyzm w Chinach doznał wielkiej klęski wskutek zdrady rzekomo chrześcijańskiego generała — katolicy w Indochinach mogą się poszczycić działalnością generała w rezerwie Piotra Do-Dinh-Thuat, w armji w Annamie. Gen. Do-Dinh-Thuat od lat już wielu oddaje ogromne usługi katolickim gminom wikarjatu w Bac Ninh, zostającego pod zarządem hiszpańskich Dominikanów. Ostatnio wybudował własnym kosztem kościół — w grudniu konsekracji nowej świątyni dokonał bisk. T. Gortaliza. W uroczystości tej brało udział 50 osób z rodziny generała, wszyscy gorliwi katolicy.

JULJUSZ VERNE.

W płomieniach indyjskiego buntu.

24)

VI. Pierwsze Etapy.

Dnia 6. maja, równo ze świtem opuściłem moje mieszkanie w hotelu Spencera, najpierwszym w Kalkucie; stolica Indji nie miała już dla mnie tajemnic, zwiedziłem wszystkie jej osobliwości. Odbywałem pieszo przechadzki ranne, wieczorem spacer w powozie po „strandzie” aż do fortu Willama, przesuwając się w pośród przepysnych ekwipaży zamieszkałych tam Europejczyków, mijających pogardliwie równie wspaniałe powozy Indyjskich nabobów. Poznałem ciekawe ulice kupieckie, słusznie bardzo zwane bazarami; pola umiatych na wybrzeżach Gangesu; piękne ogrody botaniczne Hookera; widziałem „panią Kali”, ową straszną postać nienawiścią z czterema rękoma okrutną boginią śmierci, kryjącą się w małej kapliczce na jednym z tych przedmieści, na których nowożytna cywilizacja spotyka się co krok z miejscowym barbarzyństwem. Napatrzyłem się dowoli pałaców wicekróla, który się wznosił naprzeciw okien hotelu; podziwiałem ciekawy pałac Chowringhi Road

i Town-Hold, poświęcony pamięci wielkich ludzi naszej epoki, zbadałem szczegółowo zadziwiający meczet Hoagly; zwiedziłem niejednokrotnie port zapchany najłżeniejszymi okrętami marynarki angielskiej; widziałem więc wszystko, co jest do widzenia w Kalkucie i nie miałem tu dłużej co robić.

Tak tedy ranitko 6. maja, paki gharl, rodzaj lichego powoza o czterech kołach, zaprzężony w parę koni, zjechał po mnie na plac rządowy i zawiózł przed bungalow pułkownika Munro, a o sto kroków poza przedmieściem, pociąg nasz czekał na nas. Pakunki nasze były już poskładane w właściwych oddziałach. Zbiierałszy tylko rzeczy niezbędnie potrzebne. Kapitan Hod, który zabrał cztery karabiny Eafelda, cztery dubeltówki do polowania, a prócz tego kilka pistoletów i rewolwerów, słowem zapas broni, wystarczający do uzbrojenia nas wszystkich, ani chciał słyszeć o zmniejszeniu swego myśliwego arsenału.

A w jak złotym był humorze! Najbardziej cieszyło go to śmieciernie, że ukochanego swego pułkownika wyrwał z tak smutnego osamotnienia, powtóre, że odbędzie podróż do północnych prowincji jedynym w swoim rodzaju wehikulem, a nareszcie, że będzie miał sposobność do tak niezwykłych polowań w strefach himalajskich. Wesołość jego nie miała

granic, śmiał się i ścisnąć nas za ręce z wszystkich sił.

Nadesza godzina odjazdu, kościł wrzał, maszyna gotowa była do ruchu, maszynista stał na swoim stanowisku, trzymając rękę na regulatorze, rozległ się wreszcie świst, dający znak do odjazdu.

— Dalej! — zawołał kapitan Hod, podnosząc w górę kapelus, — ruszaj w drogę stalowy olbrzymie!

I odtąd cudowny nasz motor zatrzymał już tę nazwę: „stalowy olbrzym” doskonale do niego zastosowaną.

Musimy jeszcze zapoznać was, czytelnicy, z personelem naszego ruchomego domu.

Maszynista Storr służył jeszcze przed paru miesiącami kompanji „Great Southern of India”, ale Banks, który go znał i cenil wysoko, namówił go, aby przeszedł do usług pułkownika Munro, co będzie dlań pod każdym względem korzystniejsze. Był to człowiek czterydziestoletni, doświadczony i bległy maszynista, który następnie wielkie miał nam oddać usługi.

Pałac nazywał się Kalkut. Pochodził z tej klasy Hindusów, tak poszukiwanych przez kompanje kolei żelaznych, umiejących znosić podzwrotnikowy upał Indji, połączony z gącem pochodzącym od kota. Tą samą właściwością odznaczają

się Arabowie, którym kompanje transportowe morskie powierzają obowiązek palaczy podczas przepływania morza Czerwonego.

Tam, gdzie Europejczycy rozplynęli by się z gorąca, oni pocą się tylko.

Służącym pułkownika Munro był trzydziestopięcioletni Hindus z plemienia Gurdów, nazwiskiem Gumł. Służył w tym pułku, który na dowód karności zgodził się bez oporu na używanie owych ładunków których zaprowadzenie było pierwszym powodem, a przynajmniej powodem do buntu Sipajów. Nizki, szczupły, zwlinny, bezgranicznie przywiązany i wierny, nie zdejmował nigdy czarnego munduru swej brygady, który zdawał mu się tak niezbędnym jak własna skóra.

Obydwaj, sierżant Mac-Nell i Gumł byli duszą i ciałem oddani pułkownikowi, dla niego nie cofnęli by się przed żadnym poświęceniem. Walczyli obok niego we wszystkich bitwach stacjonnych w Indjach, pomagali w bezowocnych dotąd usiłowaniach odszukania Nany Sahiba, a odtąd nie zostępywali go w jego samotnem ustroniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 21 marca 1928 r.

— Osobiste. We wtorek przybył do Chojnic p. podkomisarz Włodek, aby objąć posadę po przesiedlonym komisarzu p. Trawickim.

— Znany obywatel ziemski p. Krelch ze Zawista obchodził we wtorek 20 bm. 75-lecie swych urodzin przy czestnym zdrowiu.

— Sp. Władysław Mięsikowski. Znany obywatel chojnicki śp. Władysław Mięsikowski zmarł w poniedziałek. Jakkolwiek wiadomo o jego przewlekłej chorobie, która go od dłuższego czasu przykuła do łóżka boleści i zniewoliła szukać polepszenia zdrowia w szpitalu, jednakowoż śmierć jego spadła dość niespodziewanie do wiadomości obywatelstwa chojnickiego. Nieboszczyk przechodził w ostatnich latach różne losy koleje. Był za czasów starosty powiatu chojnickiego p. Stanisława Sikorskiego sekretarzem Wydziału Powiatowego, równocześnie zaś dzierżał w powodze niem kino chojnickie, przy końcu życia zaś pracował jako sekretarz w biurze mecenasa p. Gierszewskiego. Wieczny spokój jego duszy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 marca, o godz. 1/2 9 rano.

— Walny zjazd delegatów Kół śpiewaczych VII okręgu. Ubiegłej niedzieli obradował w lokalu hotelu Dworcowego, roczny walny zjazd delegatów Kół śpiewaczych VII okr. Pomorskiego Związku. Zebraniu przewodniczył wiceprezes okr. p. Jackowski, otwierając o godz. 9.15 posiedzenie, witając licznie przybyłych delegatów, reprezentujących kilkanaście kół śpiewaczych, jak i przedstawicieli pracy i gości. Na wstępie zebrania zdawali poszczególni członkowie zarządu okr. szczegółowe sprawozdania z działalności, z których dowiedzieliśmy się o pomyślnym rozwoju poszczególnych Kół śpiewaczych naszego kresowego okręgu, tak pod względem liczebnym jak i technicznym i artystycznym, co rokuje na przyszłość zajęcie godnego stanowiska w Związku Pomorskim. Na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Oszerniej dyskutowano nad tegorocznym zjazdem związkowym, mającym się odbyć w dniach 27. i 28. maja br. w Toruniu, na które też nasz okręg wysłał 5 Kół śpiewaczych do popisów konkursowych (również i chojnicka „Lutnia“ stanie do egzaminu i sądzimy, że dzielnie zastąpi nasz gród.) Dla zapoznania dyrektorów zamiejscowych Kół z interpretacją utworów, mających być wykonanymi na zjeździe toruńskim na chóry ogólne, aranżuje tu „Lutnia“ w dniu 22. kwietnia br. Koncert wokalny, na który otrzymały już wszystkie Kola naszego okręgu zaproszenia. W wolnych godzinach omawiano jeszcze sprawy organizacyjne i ogólne, poczem przewodniczący solwował zebranie o godz. 16.30 hasłem „Cześć pieśni“.

Zebranie miało przebieg b. poważny i z toku obrad i rzeczowej dyskusji ocenić mogliśmy, że delegaci zastępujący swe Kola, zdają sobie w zupełności sprawę o znaczeniu tych placówek kulturalnych tu na zachodnich rubieżach i dalej zauważyliśmy, że w społeczeństwie samem, odnoszącym się dotąd z pewnym peyznizmem do spraw śpiewaczych, budzi się większe zainteresowanie co jest bardzo pomyślnym i pożądanym objawem.

„Szczęść Boże“ dalszej znoonej pracy!

— Zebranie bezrobotnych. W hotelu Centralnym było w niedzielę o pół do 3 po południu zebranie bezrobotnych pod przewodnictwem radnego miasta p. Zablockiego. Z radnych uczestniczyli w zebraniu pp. Bembenek, Bolle, Gibas, Zabłoński i Bonin. Był dalej sekretarz miejski p. Wiśniewski. Przemawiał p. Bembenek o konieczności stworzenia źródła odpowiedniej pracy dla bezrobotnych i odpowiednich zarobków przy 6 dniowej pracy w tygodniu. Powzięto w tej materii odpowiednią rezolucję, w której domagano się na wypadek bezrobocia pomiędzy Innem 4 funty chleba, funt tłuszczu, centnar węgla wszystko na osobę na przeciąg tygodnia, oprócz tego zaś ćwierć metra drzewa na opał na miesiąc. Za dotychczas otrzymywane naturalja domagano się zapomogli pieniężnej w rozmiarach 1,50 zł. na osobę i na tydzień, zaś dla dzieci poniżej 2 lat litr mleka na dzień, wolne mieszkanie, dalej zawieszona podatków oraz 30—50 zł. zapomogli na rok na zakupno potrzebnego przyodziewku.

W dyskusji wytaczali poszczególni mówcy swe skargi.

— Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej podamy dla braku miejsca w następnym numerze.

— Wdowa Kamińska, zamieszkała przy ulicy Mickiewicza, sprzedała swój dom przy ulicy Dworcowej p. Schulcowi, Niemcowi z Chojnic.

— Tow. Czyt. Lud. „Przy imieniacz, chrzelnach, jubileuszach itp. uroczystościach rodzinnych, używajcie tylko telegramów narodowych T. C. L.“

— Terminy płatności podatków. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu rb. przypadają do zapłaty następujące podatki bez pośrednie:

1. do 15 marca — wpłata I-szej raty podatku gruntownego za rok 1928;
2. do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu w lutym, przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kateg. przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
3. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marcu rb. i wszędzie kwoty podatków odroczone i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Jania Góra, pow. świecki. (Sprzedaż drzewa.) Państw. Nadleśnictwo Świekatówko sprzedawać będzie w drodze publicznej licytacji w czwartek 22. bm., w lokalu p. Knutha drzewo użytkowe ze wszystkich rewirów. (c)

GIELDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	— zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,75 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,51—43,51 1/2 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,12 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	70,25—70,00 zł.
5 proc. 1910/20	— zł.
Gdańsk (w guldensach.)	— zł.
Dolar	5,12 1/4
Złoty (100 złotych)	57,55
Przekazy na Warszawę (..)	57,51

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Hr. Skrzyński posłem w Londynie.

Posłem w Londynie ma pono zostać hr. Aleksander Skrzyński w miejsce p. Skirmunta.

Warszawa otrzymała 10 milionów dolarów.

W piątek 16 bm. wypłaciły amerykańskie banki magistratowi warszawskiemu 10 milionów dolarów, uzyskanych przy sprzedaży obligacji pożyczki miasta Warszawy. Dolar będą użyte na rozbudowanie Warszawy. Narazie spoczną w Banku Polskim.

Samobójstwo polsko-amerykańskiego działacza.

W Chicago zastrzelili się w niedzielę znany i ceniony w Ameryce klerownik polonji amerykańskiej, bankier Jan Smulski. Przyczyną była nieuleczalna choroba.

Trzydniowy post dla gazet.

Prokurator w Wilnie skonfiskował gazety za podanie szczegółów w związku ze zamordowaniem głównego świadka w procesie białoruskiej Hromady Huryny. Wobec tego postanowiły redakcje wstrzymać przez 3 dni wydawanie gazet.

Walka parlamentu ze rządem.

W Bukareszcie w Rumunii przeciwnicy rządu w postaci Narodowej Partii Chłopskiej zbojkotowali parlament i nie chcą brać w nim udziału, dopóki obecny rząd nie ustąpi i dopóki przywódca tej partii Maniu nie zostanie wybrany na prezesa ministrów. Znosił się w kraju na ogromne wrzenie przeciw rządowi, bo zapowiedział, że nie ustąpi. Walka toczy się o wolność sumienia obywatelskiego przy wyborach.

Obecny parlament wybrany bowiem został pod gwałtami rządu, nie jest zatem wyrazem woli ludu.

Ameryka za ograniczeniem zbrojeń morskich.

Izba poselska we Waszyngtonie zażądała od Prezydenta Coolidge'a jak najszybszego zwołania nowej międzynarodowej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Lotnicy się zabijają.

We Wilmington w Kalifornii spadł samolot cywilny, przyczem zabiły się trzy osoby.

100 marek rentowych	122 3/8
1 funt	25 00 3/4

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Notowania cen z dnia 20. 3. 1928 r. Płacono za 100 kg. żywej wagi. Ceny loco targowica Poznań, łącząc z kosztami handlowymi.

I. Bydło (pełnowartościowe.)

A. Wcły.

- a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 156—164
- b) pełnomięsne, wytuczone woły od lat 4 do 7 140—146
- c) młode mięsne, nie wytuczone i starsze wytuczone 128—132

B. Stadniki:

- a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej —150
- b) pełnomięsne młodsze 132—140
- c) miernie odżywlone młodsze i dobrze odżywlone starsze 120—126

C. Jałówki i krowy:

- b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 150—154
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 140—146
- d) miernie odżywlone krowy i jałówki 120—126
- e) licho odżywlone krowy i jałówki —100

II. Cieleta:

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendery) —
- b) najprzedniejsze cieleta tuczzone 156—160
- c) średnio tuczzone cieleta i najprzedniejsze ssaki 144—150
- d) mniej tuczzone cieleta i dobre ssaki 135—140
- e) liche ssaki 120—126

III. Owce:

- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 126—128
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywlone młode owce 116—120
- c) miernie odżywlone skopy i owce 92—100

IV. Świnie:

- a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 190—192
 - b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 184—186
 - c) pełnomięsne - od 80 do 100 kg. żywej wagi 176—180
 - d) mięsne świnie ponad 80 kg. 160—170
 - e) małory i późne kastraty 150—180
- Przebieg targu spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

„Sokol“. W niedzielę dnia 25. marca 1928 r. o godz. 13.30 odbędzie się na Strzelnicy wojskowej ostre strzelanie dla Towarzystwa, w którym członkowie zechcą włączyć żywy udział. Zbiórka na Placu Piastowskim przed halą gimnastyczną i odmarsz do Strzelnicy o godz. 12.45. Zarząd.

Walne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się dnia 25. 3. 28. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu p. Kalety. Zarząd zberze się godzinę wcześniej t. j. o godz. 4-tej w tym samym lokalu. Ze względu na ważny porządek obrad, jak wybór nowego zarządu, wyjaśnienie co do pożyczki ulgowej dla rzemieślników, przybycie wszystkich członków i sympatyków konieczne. O ileby się nie stawiała ilość członków statutem przewidziana odbędzie się o 5.30 zebranie walne bez względu na ilość członków zebranych. Tow. Rz. Sam. Trojanowski prezes.

— Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś, w środę o godz. 8 wiecz. w szkole lekcja śpiewu dla chóru męskiego. Dyrygent.

Z. U. K. W piątek dnia 23. 3. br. o godz. 19-tej w lokalu p. Jazdzewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tu. Kola. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Brusy. **Zebranie Kółka Rolniczego.** W niedzielę dnia 25. 3. br. o godz. 12.00 odbędzie się w sali p. Przewoskiego Zebranie Kółka Rolniczego, na którym wygłosi referat ogólnie-ubezpieczeniowy p. dyrektor Frólke oraz odbędzie się egzamin uczni z kursu pozaszkolnego przez inżyniera rolnictwa p. Krefity z Kosobud. Zarząd.

Państwowe Nadleśnictwo Chociński Młyn poczta Konarzyny, powiat Chojnice.

Sprzedaż drewna opałowego i użytkowego

odbędzie się we wtorek, dnia 27 marca 1928 r. o godzinie 10-tej rano w sali p. Rudniczki w Borowym Młynie z leśnictw: Stary Most, Kobyle Góry, Wieczyno i Osusznicza za gotówkę dla okolicznej ludności. Handlarze wykluczeni. 643

Mam na sprzedaż używany samochód „Ford“ oraz mniejszy dom w środku miasta. Zgłoszcie się można 635 ul. Staro Szkolna 18.

Ucznia

malarskiego przyjmie zaraz 637 **Leon Kaniecki** mistrz malarski ulica Dworcowa 20.

Poszukuję **2 pokojowego**

mieszkania z kuchnią, od 1-go maja. Pracę za pół roku z góry. Zgłoszenia do eksp. Dz. P. pod nr. 642.

Dziewczyna

lat 14—18 czysta, z porządnego domu, potrzebna do dziele. 646

Młyńska 4.

12 fm. topoli

bez sęków na sprzedaż. **Czapiewski,** Drożdżenica, pow. Tuchola

Dnia 19. marca 1928 zmarł ś. p. **naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego**
Władysław Mięsikowski
długoletni kierownik mego biura.

Tracę w zmarłym sumiennego, gorliwego i do ostatniej godziny niestrudzonego współpracownika.

Cześć jego pamięci!

Gierszewski, adwokat i notariusz.

Z WOJEWÓDZTWA.

Gostoczyn, pow. tucholski. (Walne zebranie członków Banku Ludowego) Dnia 25 marca br. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali p. Komorowskiego doroczne walne zebranie członków miejscowego Banku Ludowego. Na porządku dziennym ważne sprawy. — Sprawozdanie za rok 1927 jest wyłożone w lokalu spółdzielni.

Henrykowo, pow. sępoleński. (Pożar). We wtorek, 13 bm. wybuchł w budynku, należącym do Dyr. Lasów Państwowych, w którym zamieszkuje strażnik celny Białasik Władysław, Pożar powstał z powodu złego stanu komina, od którego zapalił się sufit. Do gaszenia pożaru przybyła też zawieszana niemiecka Straż Pożarna z Lipki (Linde, Niemcy) w sile 30 ludzi, która już nie brała udziału w gaszeniu, gdyż ogień został przed jej przybyciem ugaszony. Straty wynoszą około 800 złotych.

Kartuzy. (Powiesił się w obłędzie.) W piątek, 16 bm. nad wieczorem powiesił się w chwilowym napadzie obłędu 56-letni Józef Gorlikowski. G. który poprzednio posiadał mniejsze gospodarstwo i skład towarów kolonialnych w Przyrowiu pod Wygodą, sprzedał je i kupił za około 20.000 zł. dom od p. Markowskiego przy ul. Sambora. W ostatnim czasie czuł się Gorlikowski bardzo nieszczęśliwym i uroił sobie, że padnie w biedę. Widocznie ogarnęło go z tego powodu zamroczenie umysłowe. Z powodu popętnienia nieszczęsnego czynu w zamroczeniu umysłem zezwoliła władza duchowna na pochowanie nieszczęśliwego na poświęconym miejscu.

Gdynia. (Pobyt ks. biskupa Okoniewskiego). W środę, 14 bm. gościł w naszym mieście J. E. ks. biskup chełmiński Stanisław Wojciech w towarzystwie rady Cybichowskiego z Poznania. Celem poiróży było ostateczne zadecydowanie o miejscu budowy bazyliki morkiej. Przywitali ks. biskupa ks. dziekan Roszczyniański z Wejherowa, ks. kuratus Turzyński oraz członkowie komitetu parafjalnego i członek magistratu p. mec. Ewert-Krzemienewski.

Zadecydowano wystawić bazylikę na wspaniałym wysokim wzgórzu Kamiennej Góry. Postanowiono rozpiścić konkurs na projekt budowy bazyliki. Istnieje zamiar wystawienia wspaniałej świątyni, godnie reprezentującej naród katolicki Rzeczypospolitej Polskiej. Przewiduje się, że koszty budowy wynosić będą około dwu milionów zł. J. E. ks. biskup udał się po zakończeniu konferencji w towarzystwie p. rady Cybichowskiego i ks. dziekana Roszczyniańskiego do Wejherowa, gdzie zwiedził noworobudowaną farę i kościół poklasztorny, poczem udał się do Pelplina.

Grudziądz. (Pomnik rycerza Mikołaja z Ryńska) Pod przewodnictwem prezesa ks. mjr. Łęgi odbyło się tam walne zebranie miejscowego oddziału polskiego Tow. Krajoznawczego. Był to zarazem obchód 5-lecia istnienia oddziału. Prezes ks. mjr. Łęga, kpt. Binder i inż. Kielwicz odczytali odpowiednio sprawozdania. Na zebraniu wyrażono życzenie, aby stanął na rynku grudziądzkim pomnik rycerza Mikołaja z Ryńska, zamordowanego tam przez Krzyżaków. Pomnik miałby stanąć na miejscu, gdzie wznosił się pomnik cesarza niemieckiego.

Grudziądz. (Bieg na przełaj). W niedzielę, 18. bm., Olimpia urządziła bieg na przełaj. Zwyciężył w dobrym czasie i niezłej formie Kuleczka (T. S. Olimpia). drugim był Piotrkowski (K. S. Wisła), trzecim Szafranski (sierżant 66 pułku piechoty).

Pogoda była sprzyjająca; publiczności zebrało się dość dużo. Bieg rozpoczął się o godz. 2.30 popołudniu; start i meta znajdowały się obok Leśniczówki w Parku Miejskim. Zwycięzca uzyskał czas 14 min. 12 sek. na trasie wynoszącej 3.500 mtr.

Biegiem tym otworzyła Olimpia sezon lekkoatletyczny w Grudziądzu. Oby stał się on bodźcem do dalszych owocnych prac w tej dziedzinie sportu.

Grudziądz. (Osobiste). Dyrektorem gimnazjum matematyczno-przyrodniczego został w tych dniach p. Franciszek Kerner, dotychczasowy profesor historii i geografii tegoż gimnazjum. Nominację otrzymał p. Kerner z rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

(Zakończenie misji św.) W ub. nie dzielę odbyło się zakończenie misji św. Na zakończenie wygłosił jeden z ojców Jezuitów płomienne kazanie; przemówienie pożegnalne wygłosił również ks. prałat Dembek.

Następnie odśpiewano w kościele „Te Deum”. — W kościele św. Krzyża jakoteż w kościele Serca Jezusowego w M. Tarpnie poświęcone zostały krzyże misyjne.

Toruń. Głos Robotnika, toruński N. P. R. prawięcy, zapowiada, że od 1. 4. br. wychodzić będzie tylko 3 razy w tygodniu, a nie jak dotąd, codziennie. Redakcja tłumaczy ten krok koniecznością obniżenia ceny prenumeraty ze względu na niezamowność ogółu robotników którzy są głównie czytelnikami tego pisma.

Toruń. (Wynalazek inżyniera Hoffmanna.) W dniu 15 lutego br. urząd patentowy Rz. P. udzielił p. inż. Alfonsowi Hoffmannowi z Torunia, dyrektowi Pomorskiej elektrowni krajowej „Gróddek” patent na izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć. Dla Polski, gdzie budowa sieci elektrycznych się dopiero rozwija, ma ten wynalazek p. inż. Hoffmanna bardzo doniosłe znaczenie.

Izolator ten wytrzymuje mechanicznie bardzo wielkie wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć i izolatorach zagranicznych.

Polska już teraz nie będzie potrzebowała sprowadzać izolatorów z zagranicy, przeciwnie ich nawet eksportować. Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosować ten typ napięciach od 15000 do 200000, a nawet do 300000 wolt. Wynalazek p. inż. Hoffmanna nie jest dziełem przypadku, ale wynikiem 10-letniej intensywnej pracy. Częste podróże zagranicę i głębokie studjum kwestii izolatorów były podstawą tego wynalazku. Linja elektryczna z Gródka do Gdyni o napięciu 60000 wolt będzie już zaopatrzona w nowe izolatory inż. Hoffmanna, co daje największą gwarancję, że dostawa energii elektrycznej do portu gdańskiego osiągnie jak największą pewność.

Lubiesz, pow. toruński. (Z sali sądowej.) W sierpniu ub. roku rozegrał się między Lubiczem a Dobrzejewicami krwawy dramat. Antoni Rafalski z Torunia został zamordowany uderzeniami noża, a towarzyszący mu brat Aleksander sierżant 4 p. lotn. ciężko pokaleczony nożem. Obaj wracali pieszo z Lubicza do Torunia i spotkali po drodze niejakiego Adama Polanowskiego, listonosza, który był właśnie sprawcą mordu oraz okaleczenia i wkrótce potem został ujęty.

Polanowski stanął przed sądem okręgowym w Toruniu. Rozprawa wykazała, że Pol. napadnięty został przez braci Rafalskich i że działał we własnej obronie. Wobec tego prokurator zmienił akt oskarżenia, opiewający poprzednio o morderstwo z rozmysłem i wniósł o skazanie Polanowskiego za przekroczenie środków koniecznej obrony na 1 rok i 1 miesiąc więzienia. Sąd skazał Polanowskiego na 6 mies. więzienia, zaliczając mu areszt śledczy.

Skarszewy. (Kradzież.) W ub. tygodniu zakradli się złodzieje do gospodarza p. Gusta, zamieszkałego w Demli nie. Zakradli się o i do stajni, zarznięli wieprza i zanieśli go na łączkę, znajdującą się tuż obok zabudowania. Tam go pochwytowali, zabierając najlepsze części, mianowicie tłuszcz, zostawiając pozostałe części na łące. O kradzieży powiadomiono policję państwową w Skarszewach, która wszczęła za złodziejami energiczne śledztwo.

(Byłby wnet utonął). W środę ub. tygodnia udał się 7 letni chłopiec L. do rzeki koło młyna przy ul. Kościuszki po wodę. Gdy się nachylał, aby nabrać do wiadra wody, nagle brzeg się usunął i nieszczęśliwy wpadł do wody, która porwała go aż do słuzy, zamkniętej na szczęście. Stąd wydobył topielca robotnicy z młyna i zanieśli go natychmiast do domu, gdzie go przywrócono do przytomności.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Kara za otwieranie i wykradanie pieniędzy z listów poleconych.) Przed tut. Izbą Karną odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Ciko wskiemu. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał listonosza Józefa Ciko wskiego za otwieranie listów poleconych i pieniędzy,

oraz wykradania drobniejszych kwot, na 5 miesięcy więzienia z zawleśzeniem kary na 2 lata. Sąd uwzględnił w wyroku przeciwko Ciko wskiemu okoliczności łagodzące, ponieważ czynu przestępstwa dopuścił on się z nędzy.

Spełniłeś swój obowiązek,

odnawiając przedpłatę na „Dziennik Pomorski” na miesiąc kwiecień?

Jeżeli nie, uczyni to natychmiast w urzędzie pocztowym, lub też w ekspedycji i agencjach naszych.

Warszawa. (Ojciec powiesił się z żalości nad wyrodnymi dziećmi). Przy ul. Konopackiej nr. 3-5 w stajni, należącej do zakładu przewozowego Leona Żółtka powiesił się na powrozie, umocowanym na haku do wieszania chomonmontów 60-letni Roman Ujazdowski, stajenny Wiszacego spostrzeżł dozorca domu i wkrótce zaalarmował Pogotowie. Lekarz mimo usilnych zabiegów nie mógł starca doprowadzić do życia, szczegóły samobójstwa są następujące:

Ujazdowski był ojcem sześciorga dzieci, z których: syn Konstanty jest ślusarzem w zakładach amunicyjnych „Pocisk” syn Józef bez zajęcia, mieszka w Wołominie, córka Leokadja jest żoną właściciela piekarni na ul. Górnośląskiej córka Emilia żoną właściciela 2-ch jatek na ul. Przemysłowej, córka Helena (panna) jest nauczycielką zamieszkałą z matką na Tamece i córka Stefania mieszka na prowincji.

Ujazdowski przed kilkunastu laty pracował jako stangret w domach arystokratycznych, między innymi u Zamojskiego i wielu innych. W czasie okupacji nie mieckiej pełnił funkcje dozorca w zakładzie Żółtka, ostatnio zaś był bez pracy.

Starca przygarnął syn Józef, który mimo iż obarczony liczną rodziną i sam obecnie niema zajęcia, zaopiekował się starcem.

Starzec, nie chcąc być ciężarem dla syna i jego rodziny, przed kilku tygodniami wyjechał z Wołomina i zgłaszał się kolejno do swych dzieci, prosząc ich o zaopiekowanie się nim do czasu znalezienia pracy.

Syn Konstanty na prośbę ojca odpowiedział: „Czuję ojca stajnią i wstyd byłoby mi pokazać się przed służącą”. Córka Emilia powiedziała ojcu, „Jazda, takich gości nam tutaj nie potrzeba”. Zkolei starzec udał się do córki Leokadji, która w podobny sposób „przyjęła” ojca. Wreszcie zwrócił się do najmłodszej córki Heleny i żony swej, które mu nawet drzwi nie otworzyły.

Wobec tego zrozpaczony Ujazdowski udał się do swego dawnego chlebodawcy, który z litości przygarnął go u siebie. Nie mając odpowiedniego mieszkania, ulokował starca w stajni, gdzie sypiał wraz z kozami i końmi. Starzec niejednokrotnie płacząc opowiadał sąsiedom i dozorem domu o tragicznych losach swego życia i „wdzięczności” dzieci za wychowanie i wyżywienie. Wreszcie nie mogąc dłużej znieść życia na łasce — powiesił się.

Łódź. (Śmierć podczas pracy.) Przy ulicy Karola nr. 36, w fabryce Rosenblatta wydarzył się okropny wypadek. 45 letni robotnik Andrzej Kornacki został porwany w czasie naprawy maszyny przez pas transmisyjny, a następnie wyrzucony na odległość kilka metrów. Koła maszyny urwały mu obydwie ręce i nogi strzępy ciała porzucane były po całej hali maszyny.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (Pożar fabryki.) W fabryce maszyn i odlewni Zimmermann przy Steindam nr. 48 wybuchł z niewytłomaczonego dotąd powodu pożar, który w mgnieniu oka objął całą stolarnię modelową, przenióst się następnie na składy modeli i akt i napewno byłby objął całą fabrykę, gdyby nie szybka i skuteczna pomoc straży ogniowej. Gdy straż przybyła na miejsce, palił się w całej połowie nieomal budynek stolarni, Ogień zajął również poddasza składów i przenióst się nawet na sąsiednie budynki, które jednak dzięki grubemu murowi ochronnemu i silnej pomocy straży zdolano uratować.

Co o Polsce wiedzieć należy?

Gdzie Polska leży.

Polska leży pomiędzy 15°45' — nad granicą niemiecką w województwie — a 28°20' — nad Dźwiną, w pobliżu stacji Zahacie — długości geograficznej na wschód od Greenwich i 47°44' — nad granicą Rumunii, na południe od źródeł Czeremosza Białego, a 55°50' — nad Dźwiną, granicą lotewską — północnej szerokości geograficznej. Odległość pomiędzy granicami, wysuniętymi najbardziej na wschód i zachód wynosi mniej więcej 900 km., pomiędzy granicami zaś najdalej sięgającym na północ i południe — 920 km.

Jakie granice ma Polska.

Ogólna długość granic Polski wynosi 5397 km.: z Niemcami — 1305 km., wybrzeże polskie od Piaśnicy na Helu — 61 klm — morską od Helu do Kolibek — 40 km, z wołnem m. Gdańskiem — 150 km, z Prusami Wschodnimi — 607 km, z Litwą — 465 km, z Łotwą — 109 km, ze Związkiem Sow. Socjalistycznych Republik — 1407 km, z Rumunją — 336 km i z Czecho-Słowacją — 917 km.

Graniczymy z sześcioma państwami i na północy z terytorjum w. m. Gdańska oraz Prusami, posiadając 102 km granic morskich.

Obszar i ludność Polski a inne mocarstwa.

Cały obszar Polski w obecnych granicach wynosi 388,328 km. kw.

Pod względem obszaru zajmujemy więc szóste miejsce w Europie, ustępując: Rosji europ., Francji, Hiszpanji, Niemcom i Szwecji. W innych częściach świata przewyższają nas w Ameryce: Kanada, Brazylja, St. Zjedn., Argentyna, Meksyk, Boliwia, Wenezuela, Kolumbja, Paragwaj, Peru i Chili; w Azji: Chiny, Indie, Persa, Sjam i Japonja.

Z województw w Polsce, największy obszar zajmuje woj. poleskie — 42,278 km kw., z kolei idzie wojew. białostockie — 32,647, lubelskie — 31,160, wołyńskie — 30,294, warszawskie — 29,310, wileńskie — 28,409, lwowskie, — 27,024, poznańskie, — 36,603. Najmniejszą powierzchnię posiada woj. śląskie — 4,234 km. kw., ustępując woj. tarnopolskiemu — 16,240, pomorskiemu — 19,386, krakowskiemu — 17,448, stanisławowskiemu — 18,368, nowogródzkiemu — 23,046 i kieleckiemu — 25,736 km. kw.

Również szóste miejsce, wśród państw Europy ustępuje tylko: Rosji europ. — 94,6, Niemcom — 59,9 Anglii — 47,3 Francji — 39,1 i Włochom — 38,9 miljonów.

Ludność Polski w dn. 30. 9. 1921 r. wynosiła 27,177 tys., w dn. 1. 1. 1925 r. — 28,881 tys. mieszkańców. Poza Polską przebywa około 6 milj. Polaków.

Najbardziej zamieszkałe jest woj. lwowskie — 2,718 tys. mieszk., dalej idzie woj. kieleckie — 2,536, łódzkie 1,242, warszawskie — 2,112 i lubelskie — 2 088. Woj. poleskie liczy tylko 881 tys. mieszk., pomorskie — 933, wileńskie — 984.

Gęstość zaludnienia.

Na 1 km. kw. przypada w Polsce — 70,2 mieszkańców. Po względem gęstości zaludnienia Polaka zajmuje dwunaste miejsce w Europie (Belgja, Holandia, Anglja, Niemcy, Włochy, Czechostowacja, Szwajcarja, Węgry, Danja, Austja, Francja), zbliżając się tem samem do krajów typowo rolniczych. Specjalnie wypukła się to w województwach wschodnich, gdzie naprz. woj. poleskie o 20,8 mieszk. na 1 km. kw. ustępuje nawet Rosji europ. (121). Woj. wileńskie (34,6), wołyńskie (47,5) i nowogródzkie i Hiszpanja (38,8).

Najbardziej zaludnione jest woj. Śląskie z 265,8 mieszkańcami na 1 km. kw. w czem przewyższa nawet wysoko uprzemysłowioną Belgję (245), wśród państw Europy zajmując pierwsze miejsce pod względem gęstości zaludnienia.

Drugie miejsce co do gęstości zaludnienia zajmuje w Polsce woj. łódzkie — 118,2, dalej idzie woj. krakowskie — 114,2, lwowskie — 100,6, kieleckie 98,5 i inne.

Wyznania i narodowości.

Polska posiada 69,2 proc. ludności narodowości polskiej i 30,8 proc. ludności narodowości innych: rusińskiej — 14,3, żydowskiej — 7,8, białoruskiej —

3,9, niemieckiej — 3,9, innych — 0,9. Stanowią one [blisko jedną trzecią część całej ludności. Najbardziej polskie jest woj. krakowskie, gdzie Polacy stanowią 93,0, kieleckie 91,3 i warszawskie 89,8 proc. Najwięcej osób narodowości niemieckiej posiada woj. wolińskie (82,2 proc.) o 68,44 proc. ludności przynależącej się do narodowości rusińskiej, następnie woj. stanisławowskie 22,2 proc. narodowości polskiej i poleskiej, gdzie mniejszości narodowe stanowią — 75,7 proc.

Nawięcej mieszkańców narodowości rusińskiej przypada na woj. stanisławowskie — 69,8 proc. ludności, żydowskiej — (poza Warszawą — 26,9 — woj. białostockie — 12,6 proc., białoruskiej — woj. poleskiej — 42,6 i niemieckiej — woj. śląskie 20 proc.

Wyznawców religii rzymsko-katolickiej jest w Polsce 63,6 proc. ludności, gr. kat. — 11,2 prawosł. 10,5 mojżesz. 10,5 ewang. — 3,7 innych wyznań 0,3 proc. Ludność wyznania rz.-kat. przeważa w woj. krakowskim (89,3), kieleckim (87,6) warszawskim (85,4) i poznańskim (82,9). Najwięcej wyznawców religii gr.-kat. jest w woj. stanisławowskim — 73,9 proc. prawosł. — w woj. poleskim — 14,9 i ewang. — w woj. śląskim — 29 proc.

Mężczyźni i kobiety w Polsce.

Na 100 mężczyzn wypada w Polsce 110 kobiet. Najgorzej stosunek ten przedstawia się w stolicy, gdzie na 100 mężczyzn wypada 121 kobiet. Najpomyślniej dla kobiet, przedstawia się sytuacja w woj. wschodnich, zwłaszcza poleskim i wolińskim. Na 100 mężczyzn wypada tam już tylko 106 kobiet, całej Polsce nadwyżka kobiet nad mężczyznami wynosi około 1.200 tys.

Najwyższej i najgłębiej.

Najwyższa góra w Polsce — Rysy w Tatrach posiada wysokość 2503 mtr. W Beskidzie zachodnim — Babia góra — 1725, w Pieninach — Trzy Korony 982, w Beskidzie wschodnim — Howerla 2058 i Łysica 611 mtr.

Najwyższa góra w Europie — Mont-blanc (Alpy Saw.) — 4800 mtr. (nad poziom morza), w Azji — Everest (Himalaje) — 8882 — najwyższa góra w świecie — w Afryce — Ruwenzori (Kongo) — 6100 w Ameryce — Aconcagua (Kordyljery) — 7020 mtr.

Co do głębokości — Czarny Staw nad Morskim Okiem — 80 mtr. Wielki staw — 78, Morskie Oko 54, przyczem największą powierzchnię posiada jezioro Śniardwy — 119 km. kw., Mamry 104, Naracz — 82, Drywiały — 41, Gopło — 36,5, Drywiały — 36, Swież — 27 km. kw. Z jezior tatrzańskich — Wielki Staw — 0,35 km. kw.

Srodki komunikacyjne.

Koleje.

Długość linii w r. 1924 wynosiła 16687 km. w stosunku do 13610 z r. 1920. Na 100 km. kw. przypada w Polsce 4,3 km. linii kolejowej podczas gdy w Austrii — 5,1, Francji — 7,4, Niemczech 12,2, Szwajcarii — 12,8 i Belgii — 28,5 km. W stosunku do potrzeb tej szypułki sieci kolejowej posiadamy tabor niedostateczny: 2,815 parowozów, 8449 wagonów osobowych i 91429 wagonów towarowych (dane z r. 1924).

W roku ubiegłym zatrudnionych było na kolejach blisko 173 tys. pracowników. W roku 1926 przybyła linia kolejowa Kalety—Podzamcze oraz w 1927 r. linia Chybie—Skożów.

„Drogi wodne.

Ogólna długość dróg wodnych wynosi przeszło 10 tys. km., w tem rzek: kanał, żeglown. — blisko 7 tys. km. Największą długość posiada Wisła — 1125 km., z dorzeciami o pow. 160.875 km. kw. Następnie idzie Niemen — 910 km. dorzecza — 57167 km. kw. Dniepr — dorzecza 65063 km. kw., Dniestr — dorzecza 41155 i Dźwina z dorzeciami o pow. 11044 km. kw.

Komunikacja lotnicza.

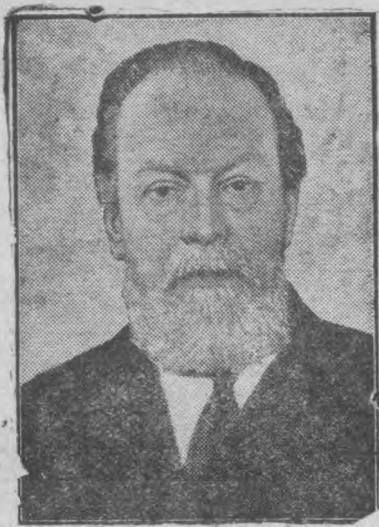
W Warszawie posiadamy pięć linii lotniczych: Warszawa—Gdańsk (do Kopenhagi) o długości 355 km., Warszawa — Poznań — 300 km., Warszawa — Łódź — 100 km., Warszawa — Katowice do Pragi dalej do Norynbergii, Strasburgu i Paryża: Warszawa — Kraków (276 km.) do Wiednia (671 km.) Warszawa — Lwów (370) do Bukaresztu. Pozatem istnieje linia Kraków — Lwów o długości 380 km.

Poczta i telegraf.

Długość linii telegraficznych wynosi w Polsce przeszło 47 tys. km., stacji telegraficznych posiadamy blisko 4 tys., tyleż mniej więcej instytucji pocztowych.

W r. 1923 wysłano listów, kart pocztowych druków itp. — razem 673.060.038 z tego za granicę — 171.347.562 telegramów przesłano — przesłało 81 milj., znaczków pocztowych wydrukowano przeszło 630 milj.

W r. 1925 w poczcie i telegr. pracowało 30 tys. osób.



Nowy austriacki prezydent.

Prof. Dr. Ryszard Wettstein (zwolennik „Anschlusu“ Austrii do Niemiec) został wysunięty jako jedyny kandydat na prezydenta republiki austriackiej.

Rzeczy ciekawe.

Okrucieństwa komunistów w Chinach.

Pewien inżynier niemiecki i jego małżonka, przybyli z Czeng Czou, miasta o 300 tys. ludności, położonego na południe od Hunan, opowiadają, że „komuniści dopuszczali się tam strasznych okrucieństw. Byli oni świadkami znęcania się i torturowania setek mieszkańców miasta. Ich samych oszczędzono tylko dzięki okazywaniu rannym komunistom pomocy lekarskiej. Komuniści wedle zeznań inżyniera i jego żony, stosowali wobec swych ofiar najokrutniejsze środki tortur, obcinając części ciała, wykluwając oczy itd.

Niezwykła historia miłosa w Meksyku.

Pewna romantyczna 16 letnia dziewczyna, która wbiła sobie w głowę, że złamie upór rodziców przeciwko jej wyjściu zamąż za jej ukochanego, oświadczyła pewnego dnia, iż żąda od nich zezwolenia w ciągu 10 minut w przeciwnym razie zeskooczy z dachu 4-piętrowego domu, w którym mieszkali, na ulicę. Następnie zabrawszy ze sobą zegarek, weszła na strych, zamknęła się i stanęła nad oknem. Ojciec dał jej przyzwolenie, tylko matka wahała się jeszcze. Wreszcie wezwał ojciec jej straż pożarną, która dość wcześnie rozłożyła wielkie prześcieradło ratunkowe. Punktualnie po 10 minutach wyskoczyła dziewczyna z okna i wpadłszy do prześcieradła ocalała. Wobec tego zmieniła się zupełnie sytuacja. Matka była nerwowa i przyzwiliła tylko narzeczony oświadczył, że nie czuje się dosyć silnym, aby mógł być szczęśliwym z tak energiczną żoną.

24-letnia morderczyni.

W Berlinie przyaresztowano 24-letnią maszynistkę Ernę Antoni, która zamordowała posługaczkę Annę Schüller, zatrudnioną w tej samej firmie. Morderczynie zasztyletowała swą ofiarę długim nożem biurowym, służącym do rozcinania kopert. W chwili, gdy Schüllerowa z jęta była paleniem w piecu, rzuciła się na nią z taką zjadłością, że ją na miejscu zabiła.

Wobec sędziego śledczego, przyparta do muru, zeznała, że zabiła swą ofiarę z rozpacz, doprowadzona do ostateczności w kutek wyłudzenia pieniędzy od morderczynie, która miała na sumieniu nieczysty stosunek ze znanym mężczyzną i lękała się, by się świat o tem nie dowiedział. O tem wiedziała Schüllerowa i dręczyła dziewczynę bezustannym wymuszaniem pieniędzy, co też doprowadziło do ostateczności.

60 lat więzienia!

W Nowym Jorku skazano ostatnio na 60 lat więzienia murzyna Crowe, kucharza i zarazem lokaja który dopuścił się zbrodni gwałtu na Amerykance. Sędzia wydając wyrok dodał: Masz szczęście, że twoja ofiara nie zabiła się, wyskakując oknem. Siadłbyś za to na krześle elektrycznym.

Przymusowa straż ogniowa w Dębnie pod Katowicami.

Na przedmieściu Katowic, Dębnie na Śląsku utworzono z rozporządzenia naczelnika gminy, straż ogniową, do której muszą należeć wszyscy mężczyźni od 18 do 50 roku życia, z wyjątkiem urzędników państwowych, komunalnych i nauczycielstwa. W razie niestawienia się na wyznaczony dyżur w czasie alarmu, nieobecny płaci 60 zł. grzywny, lub musi odsiedzieć odpowiedni czas w areszcie.

Rozmaitości.

Język o światowym znaczeniu.

Najpierw wiedzieć należy, że językiem którego najwięcej ludzi na świecie używa, jest język chiński. Mówi nim około 400 milionów ludzi, czyli mniej więcej czwarta część ludzkości. Po chińskim, następuje język angielski, którym włada 200 milionów ludzi wszelkiej barwy skóry narodowości wyznania i strefy naszej kuli ziemskiej. Poza Wielką Brytanią w Europie (około 50 milj.) używają go Stany Zjednoczone wraz z Kanadą, (około 125 milj.) reszta wypada na Afrykę Południową, Australję z wyspami, Nową Zelandję i Indie Wschodnie. Posługiwanie się językiem angielskim wzrasta z roku na rok, zwłaszcza jest w użyciu handlu międzynarodowego.

Na trzecim miejscu stoi język rosyjski, którym mówi około 130 milj. Następują języki: niemiecki i hiszpański, każdy będący w życiu 80 do 100 milionów ludzi. Niemiecki w środkowej Europie w niektórych stronach Rosji południowej i nad Bałtykiem oraz w Brazylii. Zresztą poza Europą język niemiecki niewielkie ma znaczenie w stosunkach międzynarodowych, należąc właściwie do języków lokalnych. Natomiast hiszpański, którym poza półwyspem Pirenejskim, mówi znaczna część Ameryki Południowej, ma wobec szybkiego rozwoju tej części świata wielką przyszłość.

Z kolei następuje język francuski, którego poza Francją używa kilkanaście milionów ludzi, w Belgii, Szwajcarii, części Kanady i w rosnących coraz bardziej koloniach francuskich. Jest w użyciu 50 do 60 milionów ludzi. Wysokie znaczenie kulturalne języka francuskiego polega i na tem, że jest w użyciu warstw wyższych oraz językiem dyplomatycznym.

Językiem portugalskim mówi około 45 milj. ludzi, z czego przeszło 30 przypada na Brazylię, reszta na zachodnią, południową i wschodnią Afrykę, część Indji i południowo-wschodnią Azję.

Do grupy języków, które władza 50 milj. ludzi należą jeszcze włoski i japoński. Pierwszy bywa dotąd w użyciu na wybrzeżu m. Śródziemnego.

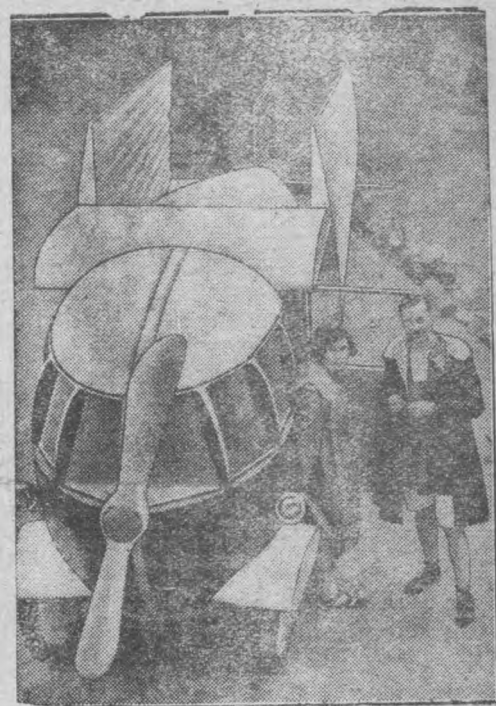
Starożytny dzwon chiński jako podarek dla Ojca św.

Misjonarz ks. Valvassori, prowincjonalny sekretarz Zakonu Braci Misjonarzy na Wschodzie przywiózł do Rzymu, jako dar dla papieża, drogocenny dzwon, otrzymany w Chinach od pewnego generała wojsk chińskich, któremu uatował życie. Dzwon, ulany pół tysiąca lat przed Chrystusem, posiada wryte znaki i dziwaczne ozdoby, które w tych dniach jak donosi „Corriere della Serra“ odcyfrował znany orientalista uniwersytetu rzymskiego prof. Vacca. Znaczący orzekł, iż dzwon posiada ogromną wartość historyczną i jest znany pod nazwą „Dzwon lennika Tseng“ w prowincji Chu. Napisy na dzwonie świadczą, iż ulano go w 56 r. panowania króla na rozkaz lennika Tseng. Dzwon ten miał być na wiecne czasy używany w świątyni miasta Se Jang. Dalsze napisy podają „ton“ dzwonu „shang“, będącym drugim tonem w gamie muzycznej chińskiej, składającej się z 7 dźwięków.

Trzeci i ostatni napis „mu“ określa stronę południową świątyni, gdzie znajdował się dzwon. Miał on być częścią grupy pięciu dzwonów o różnych tonacjach, które w sobie posiadały w wielkich uroczystościach na cześć oślawionych przodków.

Na świecie istnieje jeszcze 5 milionów niewolników.

Jak wynika z raportu komisji dla badania spraw niewolnictwa, powołanej przez Ligę Narodów, żadne państwo nie podało dokładnej liczby niewolników, lecz jest ich bezwątpienia co najmniej 4 a nawet 5 milionów. Wprawdzie handel niewolnikami jest zakazany prawie we wszystkich państwach, w skład Ligi wchodzących, lecz raport komisji zaznacza, że handel ten odbywa się w wielu krajach, jak Abisynja, Chiny, Liberja, Marokko, Sahara i Trypolis. Potajemny handel niewolnikami odbywa się nawet nad morzem Czarnym i nad zatoką perską. W Abisynji np. każdy bogaty obywatel posiada niewolników, a chwyatanie ich lub handel nimi, zakazane przez prawo, odbywają się stale. Ciekawym byłby wynik prac komisji w walce z niewolnictwem przeprowadzonych w dzikich i odległych krajach.



„Samolot czeka, proszę wsiadać“.

W imieniu angielskiego towarzystwa awiacyjnego udał się do Nowego Jorku dyrektor Burney, aby podpisać z kapitałistami amerykańskimi ostateczną umowę, dotyczącą budowy statków powietrznych, któreby utrzymywały stałą komunikację między Ameryką i Londynem. Czas podróży z Londynu do Nowego Jorku obliczony jest na 38 godzin, a cena biletu ma wynosić 100 funtów angielskich od osoby.

Nasze zdjęcie przedstawia wnętrze takiego napowietrznego kołosa, który wkrótce będzie wykończony.

Wesoły kącik.

Zoologia.

— Słuchaj, malcze, czy w tym domu mieszka pan Rybka?

— Owszem — na pierwszym piętrze, ale nazywa się Karaś!

Co jeden, to lepiej.

W kawiarni dwaj panowie rozmawiają: — Wiesz, że będąc w Afryce, poznałem Murzyna, który był tak czarny, że trzeba była zapalić lampę przy nim, aby go zobaczyć.

— To jeszcze nic, ja znałem tak chudego człowieka, że musiał dwa razy przynajmniej wejść do pokoju, aby go zobaczyć.